

**XIV NIEDZIELA ZWYKŁA – 3 LIPCA 2016****ŚWIECA – ŚWIATŁO**

**PIEŚŃ NA WEJŚCIE:** „Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem”

**WPROWADZENIE DO MSZY ŚWIĘTEJ**

Gromadzimy się na Eucharystii w pierwszą wakacyjną niedzielę. Ale to również pierwsza niedziela miesiąca, zatem kontynuujemy wędrówkę drogą chrzcielną. Dziś chcemy się zatrzymać nad symboliką zapalanej świecy, nierozzerwalnie związanej z obrzędem chrztu. Światło powoduje, że czujemy się pewniej. Kiedy jest ciemno, łatwiej się potknąć, błądzimy po omacku. Dlatego światło – ogień jest metaforą życia w pokoju, którego źródłem jest Duch Święty. O pokoju mówi też dzisiejsza liturgia słowa.

**AKT POKUTY**

Grzech jest tym, co odbiera nam pokój. Dlatego prosimy Boga o Jego przebaczenie i miłosierdzie, bo tylko On może przywrócić nam pokój serca. A pokropienie wodą niech umocni w nas łaskę chrztu świętego.

**ASPERSJA**

**ŚPIEW:** „Com przyrzekł Bogu”

**KOMENTARZE DO CZYTAŃ****I CZYTANIE (Iz 66,10-14c)**

Prorok zapowiada pokój, płynący jak rzeka do Jerozolimy. W świetle Ewangelii rozumiemy, że ten pokój płynie z krzyża Chrystusa, w którym Bóg w sposób ostateczny i nieodwołalny objawił nam swoją miłość.

**PSALM 66****II CZYTANIE (Ga 6,14-18)**

Tylko w imię Jezusa apostoł Paweł może – w imieniu całego Kościoła – obiecać pokój i miłosierdzie wszystkim, którzy uwierzą i przyjmą chrzest.

#### EWANGELIA (Łk 10,1-12,17-20)

Jezus posyła swych uczniów, by życzyli pokoju tym, których odwiedzą, bez względu na to, czy zostanie on przyjęty, czy odrzucony. Jednak zarówno tym, którzy chcą słuchać, jak i opornym wysłańcy Jezusa mają głosić, że Bóg jest bliski człowiekowi.

#### HOMILIA

#### WYZNANIE WIARY – ŚPIEWANE

#### MODLITWA WIERNYCH

Bogu, który wybacza nam grzechy i obdarza mocą do życia w pokoju, przedstawmy nasze prośby:

1. Módlmy się za Kościół, aby z miłością niósł Boży pokój każdemu człowiekowi. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się za papieża Franciszka i wszystkich kapłanów, aby służąc Chrystusowi, uczyli ludzi życia w pokoju. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za rodziców, aby byli dla swoich dzieci świadkami wiary w zbawienie, które daje Jezus Chrystus. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za zatwardziałych grzeszników, aby ich serca otworzyły się na Bożą miłość i miłosierdzie. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za zmarłych, aby Bóg okazał im łaskę i przyjął do swojego Królestwa wiecznego pokoju. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas, tu obecnych, abyśmy codziennie podnosili się z własnych słabości, by osiągnąć pokój serca. *Ciebie prosimy...*

Panie Boże, który nie męczysz się przebaczeniem i obdarowujesz nas pokojem, gdy o to prosimy – wysłuchaj i teraz naszych modlitw. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

#### PROCESJA Z DARAMI

W procesji z darami niesiemy na ołtarz chleb, który stanie się dla nas Ciałem Jezusa. Ten, kto przyjmuje Jego Ciało, otrzymuje moc, by żyć

w pokoju z samym sobą i z drugim człowiekiem. Przynosimy też wodę i wino. Wino stanie się Krwią Chrystusa, aby obmyć nas z grzechów. Woda zmieszana z Krwią to nasze pokorne uznanie swojej słabości, która połączona z mocą Jezusa pomaga nam podnosić się z upadków.

**PIEŚŃ NA PRZYGOTOWANIE DARÓW:** „Chrystus, Chrystus to nadzieja cała nasza”

**PIEŚŃ NA KOMUNIE:** „Witam Cię, witam”

**PIEŚŃ NA UWIELBIENIE:** „Duszo Chrystusowa”

**MODLITWA JUBILEUSZOWA**

**SŁOWO NA ROZESŁANIE**

Niech Boże błogosławieństwo umacnia nas do życia w pokoju. Niech pomoże nam, byśmy postępowali jak dzieci światłości.

**PIEŚŃ NA WYJŚCIE:** „Jezus najwyższe Imię, nasz Zbawiciel, Księżę Pokoju”

## ŚWIECA – ŚWIATŁO

### LIPIEC

W liturgii chrzcielnej trzecim z trzech tak zwanych gestów wyjaśniających, które następują po udzieleniu chrztu świętego, jest wręczenie zapalanej świecy. Warto podkreślić, że wspomniane gesty wyjaśniające (namaszczenie olejem krzyżma, biała szata i zapalenie świecy) faktycznie niczego do chrztu świętego nie dodają. Są jednak ważnymi elementami liturgii, które pomagają we właściwym przeżywaniu tego sakramentu. Warto więc przypomnieć sobie pierwotne znaczenie tego gestu liturgicznego.

Chrzest, którego udziela Kościół, ma swój początek w chrzcie Jezusa nad Jordanem. Najpierw jednak należy odróżnić chrzest Janowy od tego, którego udziela Kościół.

Jan Chrzciciel wzywał do prostowania dróg, czyli do podjęcia decyzji o zmianie sposobu postępowania. Woda chrztu Janowego była więc znakiem pokuty i obmycia zapowiadającego dopiero przyszłe odpuszczenie grzechów. Jeśli nad Jordanem gromadzili się ci, którzy potrzebowali pokuty, dlaczego Jezus, który był bez winy, prosił o chrzest? *Katechizm Kościoła katolickiego* wyjaśnia, że „Chrzest Jezusa jest z Jego strony przyjęciem i zapoczątkowaniem Jego posłania jako Cierpiącego Sługi. Jezus pozwala zaliczyć się do grzeszników (por. Iz 53,12)” (KKK 536). Zanurzenie w wodach Jordanu, w którego odmetach symbolicznie znajduje się odrzucone zło, było zapowiedzią śmierci Jezusa za nasze grzechy, a wyjście z wody – znakiem Zmartwychwstania.

Czy z tego wynika, że Janowy chrzest jest obrazem chrztu, którego udziela Kościół? Obserwując scenę znad Jordanu, należałoby powiedzieć, że chrzest w rozumieniu chrześcijańskim odkrywamy dopiero wtedy, gdy Jezus wyszedł już z wody i zstąpił na Niego Duch Święty. Z otwartego nieba odezwał się głos: „to jest mój Syn umiłowany”. Właśnie wtedy dokonało się coś, co jest zasadniczym obrazem chrztu w Kościele. Głos oznacza obecność Boga Ojca. Symbol gołębiczy jest znakiem Ducha, który objawia Boże synostwo Chrystusa i umacnia Go do wypełnienia posłannictwa. Chrzest w Kościele nie jest więc

znakiem przemiany życia na lepsze, ale jest obdarowaniem Duchem Świętym. Przez chrzest człowiek staje się świątynią Ducha Świętego.

Dopiero teraz rozumiemy, dlaczego w liturgii chrztu świętego jest gest zapalenia świecy. Ogień jest symbolem obecności Ducha Świętego, który przenika człowieka ochrzczonego. Tak było chociażby w czasie zesłania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy. Ukazały się wówczas nad głowami apostołów języki jakby z ognia. Ten sam Duch, przez chrzest święty, sprawia, że człowiek może czerpać z odkupienia w Chrystusie. Dlatego świecę odpala się od paschału. Przypomnijmy sobie, że paschał, czyli duża świeca poświęcona w Święta Wielkanocne, symbolizuje Chrystusa, który pokonał śmierć i zmartwychwstał. Ogień Ducha niesie więc ochrzczoneму światło samego Chrystusa, blask chwały Jego zmartwychwstania. Światło świecy jest też metaforą mądrości, którą jest słowo Chrystusa. Dlatego św. Paweł mógł napisać do wspólnoty chrześcijańskiej w Tesalonicach: „Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności” (1 Tes 5,5).

Ogień jest więc metaforą życia w Duchu Świętym, o którym Jezus naucza w przypowieści o pannach roztropnych i nierozsądnych (por. Mt 25,1-13). Ponownie pojawia się symbolika oleju, który podtrzymuje ogień wiary. Panny roztropne nieustannie uzupełniają go w swoich lampach i są gotowe na przyjście Chrystusa. Tak samo jest z człowiekiem, który żyje łaską chrztu świętego. Jego życie wypełnione jest modlitwą i ofiarnym oddaniem dla braci. Jest nieustannym uzupełnianiem oleju Ducha Świętego w lampie jego serca. Staje się jak gorejący krzew ze starotestamentalnego opowiadania o spotkaniu Boga z Mojżeszem. Chociaż krzew płonął ogniem, to jednak sam się nie spalał. Tak samo jest z człowiekiem, którego przenika łaska chrztu i rozpala ogniem Bożej miłości. Jego życie spala się w ofiarnej miłości.

Podczas obrzędu wręczania zapalanej świecy szafarz sakramentu podaje ją jednemu z przedstawicieli rodziny, aby odpalił ją od paschału. Następnie mówi o zobowiązaniu, które gest wręczenia świecy oznacza: „Podtrzymywanie tego światła powierza się wam, rodzice i chrzestni, aby wasze dziecko, oświecone przez Chrystusa, postępowało zawsze jak dziecko światłości, a trwając w wierze, mogło wyjść na spotkanie przychodzącego Pana razem ze wszystkimi świętymi w niebie”.

## ŚWIECA – ŚWIATŁO

### LIPIEC

Kiedy podczas Wigilii Paschalnej kapłan wchodzi do ciemnego kościoła z zapalonym paschałem, niewielki płomień świecy rozprasza ciemności i staje się bardzo wymownym znakiem. Światło daje nam poczucie bezpieczeństwa, sprawia, że rozpoznajemy otaczające nas przedmioty, a co najważniejsze – stojących obok nas ludzi. Chrystus wkraczający w ludzkie życie rozświetla ciemności i sprawia, że zaczynamy lepiej to życie rozumieć. Dostrzegamy drugiego człowieka z jego radościami i smutkami. Jasno widzimy wolę Bożą i miejsca, które mogą stać się zagrożeniem dla naszej wiary. Świeca chrzcielna odpalona od paschału – znaku Chrystusa Zmartwychwstałego – to trzeci i ostatni znak wyjaśniający obrzędu chrztu. Płomień świecy symbolizuje światło wiary, które w momencie chrztu zostało zapalone w naszym sercu i które będzie płonąć nieustannie. Chrześcijanin ma z tym światłem wchodzić w ciemności tego świata, by dawać ludziom nadzieję.

W dzisiejszej liturgii słowa jak refren powraca słowo „pokój”. Kiedy Jezus wysyłał swoich uczniów z misją głoszenia Dobrej Nowiny, nakazywał im, by wszędzie zanosili „pokój”. Z rozumieniu biblijnym pokój nie jest tylko brakiem wojny czy jakiegokolwiek agresji lub niepokoju. Hebrajskie „szalom” to pełnia Bożych darów i błogosławieństw. Uczeń Chrystusa jest zatem tym, który ma wnosić Bożą życzliwość w swoje środowisko. Nie musi być to działanie spektakularne i na dużą skalę. Wystarczy gdy chociaż jednej osobie każdego dnia dam odrobinę nadziei, radości i pokoju. Wtedy moja misja zostanie wypełniona. Wysyłając uczniów, Chrystus nie oczekiwał od nich skuteczności i wielkich osiągnięć ewangelizacyjnych. Chciał tylko, by ich wiara była jasnym płomieniem dającym nadzieję innym.

Jubileusz Chrztu Polski to dobry moment, żeby przyjrzeć się światłu swojej wiary. Jakim płomieniem ona płonie? Czy jest to światło silne i wyraziste, a może niemrawe i kopące? Podtrzymywanie światła wiary w dzieciństwie należało do moich rodziców i chrzestnych, ale przychodzi czas, kiedy to ja muszę przejąć odpowiedzialność za swoją wiarę. Wiara płonie jasnym płomieniem, gdy podtrzymywana jest

codzienną modlitwą, niedzielną Eucharystią, regularną spowiedzią świętą. Tym płomieniem jest nie tyle pobożność, ile przede wszystkim moja życiowa postawa: podejmowane decyzje, nawiązywane relacje. Płomień wiary zobaczą w moich oczach inni, gdy będę miał osobistą relację z Chrystusem, gdy będę dostrzegał obecność Boga w życiu swoim i bliźnich. Ten płomień wiary pomoże moim bliskim przetrwać najtrudniejsze doświadczenia i nie utracić nadziei, że będzie lepiej. Aby płonąć ogniem wiary, sam muszę się spalać, czyli nieustannie pytać siebie o to, co jeszcze mogę zrobić, żeby ten drugi był szczęśliwy. Nie jest to łatwe w świecie, w którym akcentuje się indywidualny sukces i nieustannie do niego popycha. Jest to możliwe w relacji z Chrystusem, który zrezygnował zupełnie ze swojego szczęścia, by uszczęśliwić wszystkich.

## ŚWIECA – ŚWIATŁO

### LIPIEC

- Rekwizyt – zapalony paschał – przenosimy go do ambony lub na środek kościoła – kapłan po Ewangelii uroczyście go zapala, mówiąc: *Światło Chrystusa!*
- Kilkoro dzieci odpala od paschału swoje świece. Tłumaczymy tę symbolikę: paschał – symbol Zmartwychwstałego. Mówimy, że wiara jak światło od momentu chrztu płonie w naszych sercach.
- Symbol spalania się świecy – spalam się dla innych. Co to znaczy? (Chodzi tu o ofiarną miłość). Spalam się, ale daję światło i ciepło.
- Świece ołtarzowe – znak modlitwy. Na modlitwie moja dusza spala się przed Bogiem. Świeca cementarna (znicz) – znak modlitwy za zmarłych.
- Kiedy świeca gaśnie? Grzech ciężki. Szatan jako ten, który próbuje zdmuchnąć świecę. Ochrona płomienia przez zdmuchnięciem.
- Jezus jest światłością, która przychodzi na ziemię – nawiązanie do symboliki lampionu roratniego.
- Na koniec opowiadamy przypowieść o pannach mądrych i nierozsądnych (głupich). Zwracamy uwagę na lampy i postawę czuwania – łaska uświęcająca to paliwo lamp (Mt 25).
- Zadanie: przy wieczornej modlitwie zapalimy świecę (chrzcielną lub inną), zapalimy znicz i odmówimy modlitwę na grobie zmarłych.